


Julia Czapla

 <https://orcid.org/0000-0003-3888-8968>Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Instytut Historii Sztuki i Kultury

Świadectwo krakowskiego ogrodu przełomu XV i XVI wieku

Evidence of a Cracow garden at the turn of the 15th and 16th centuries

Streszczenie. Jednym ze skutków rozwoju medycyny i botaniki w końcu XV wieku było pojawienie się różnego rodzaju ogrodów, w których hodowano rośliny lecznicze. Prócz prowadzonych niekiedy od stuleci ogrodów klasztornych nowe zakładali tak teoretycy, jak i praktycy ziołolecznictwa – lekarze, aptekarze i pierwsi botanicy. Wśród zawodów medycznych pojawili się profesjonalni ogrodnicy, którzy sprzedawali rośliny farmaceutom, a zapewne też udzielali podstawowych porad medycznych. W swojej pracy korzystali z naukowych (czy też quasi-naukowych) zielników gromadzących informacje o właściwościach i zastosowaniu roślin. W zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie znajduje się inkunabuł dokumentujący praktykę zawodową hodowcy roślin (Inc. 31). Niekompletny (brakuje w nim 120 z ponad 360 kart) egzemplarz *Gart der Gesundheit* z 1485 roku należał do niezidentyfikowanego, posługującego się językiem niemieckim krakowskiego ogrodnika, który w latach 1493–1527 poczynił w nim liczne notatki. Cały tekst został przez niego zindeksowany (na marginesach autor zanotował hasłowo najważniejsze elementy poszczególnych opisów roślin i opracował własny indeks). Bogato ilustrowany inkunabuł był dla niego nie tylko źródłem wiedzy (wynotowywał zastosowanie roślin, niekiedy proste receptury i różne spostrzeżenia medyczne oraz kulinarne, a także zamieszczał uwagi zasłyszane od krakowskich lekarzy), ale też notatnikiem handlarza (przy większości roślin zapisane są ceny skupu, które płacono w aptekach aglomeracji krakowskiej, a przy kilku także ceny sprzedaży i źródło, skąd pozyskiwał nasiona bądź rzadką roślinę) oraz hodowcy (większość notatek dotyczy czasu kiełkowania i kwitnienia roślin oraz ich wyglądu, zwłaszcza elementów nieukazanych na drzeworytach lub niedokładnie przedstawionych).

Ilustracje były dla niego równie istotne jak tekst zielnika. Nowe, opracowane w Moguncji w końcu XV wieku drzeworyty były względnie realistyczne i pozwalały szybko znaleźć odpowiednie hasło i zidentyfikować roślinę. Krakowski właściciel dodatkowo dopisywał przy przedstawieniach roślin ich niemieckie, łacińskie i polskie nazwy (czasem odmienne niż w niemieckim druku). Co więcej, swój egzemplarz najprawdopodobniej kupił już pokolorowany, bo wśród notatek są także jego uwagi na temat jakości ilustracji i ewentualnych różnic między rzeczywistą rośliną i jej przedstawieniem, obejmujące przede wszystkim barwę liści i kwiatów.

Mimo że krakowski egzemplarz *Gart der Gesundheit* został zniszczony w czasie XIX-wiecznej konserwacji (obecnie brak w nim 1/3 kart oraz oryginalnej oprawy), przez co nie można zidentyfikować jego pierwszego właściciela, zamieszczone w nim notatki pozwalają nam zobaczyć, jak na przełomie XV i XVI wieku wykorzystywano bogato

ilustrowane publikacje naukowe z zakresu botaniki i ziołolecznictwa. Chociaż książka nie była tania, miała dla niego przede wszystkim znaczenie użytkowe i była traktowana jako swoisty almanach, który daje wgląd w środowisku hodowców roślin tego okresu, ale też w przyrodę i klimat Krakowa przełomu średniowiecza i nowożytności.

Słowa kluczowe: zielnik; Kraków; inkunabuł; XV wiek; uprawa roślin

Abstract. One of the effects of the development of medicine and botany at the end of the 15th century was the appearance of various types of gardens where medicinal plants were grown. In addition to monastery gardens, which had been maintained for centuries, new ones were established by both theoreticians and practitioners of herbal medicine – doctors, pharmacists and the first botanists. Among the medical professionals, a new group appeared, professional gardeners who sold plants to pharmacists and probably also provided basic medical advice. In their work, they used scientific (or quasi-scientific) herbaria collecting information about the properties and uses of plants. The collections of the Scientific Library of the Polish Academy of Sciences and the Polish Academy of Sciences in Krakow include an incunabulum documenting the professional practice of a plant breeder (Inc. 31). The incomplete (120 out of over 360 leaves are missing) copy of *Gart der Gesundheit* from 1485 belonged to an unidentified, German-speaking gardener from Cracow, who made numerous notes in it between 1493 and 1527. The entire text was indexed by him (he wrote down the most important elements of individual plant descriptions in the margins and developed his own index). The richly illustrated incunabulum was not only a source of knowledge (it recorded the uses of plants, sometimes simple recipes and various medical and culinary observations, and also included comments he heard from Cracow doctors), but also a trader's notebook (most plants have the purchase prices paid in several pharmacies in the Cracow agglomeration, also the selling prices and the source from which he obtained the seeds or a rare plant) and the breeder (most of the notes concern the germination and flowering time of the plants and their appearance, especially elements not shown in the woodcuts or not accurately presented).

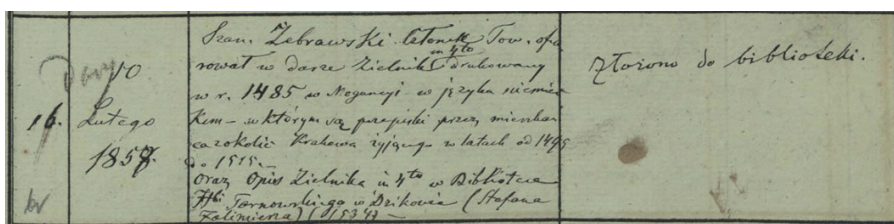
The illustrations were as important to him as the text of the herbarium. The new woodcuts, developed in Mainz at the end of the 15th century, were relatively realistic and allowed to quickly find the right keyword and identify the plant. The owner from Cracow additionally added their German, Latin and Polish names to the representations of the plants (sometimes different than in the German print). Moreover, he most likely bought his copy already colored, because the notes also include his comments on the quality of the illustrations and possible differences between the real plant and its representation, especially the color of the leaves and flowers.

Even though the Cracow copy of *Gart der Gesundheit* was destroyed in the 19th century attempt at conservation (currently it is missing 1/3 of the pages and the original binding), which makes it impossible to identify its first owner, the notes included in it allow to see how richly illustrated were the scientific publications in the field of botany and herbal medicine used at the turn of the 15th and 16th centuries. Although the book was not cheap, for the owner it was primarily of practical importance and was treated as a kind of almanac that gives insight into the environment of plant breeders of that period, but also into the nature and climate of Cracow at the turn of the Middle Ages and the early modern period.

Keywords: herbarium; Cracow; incunabula; 15th century; cultivation

Dziesiątego lutego 1858 roku

Szan. Żebrawski, Członek Tow. ofiarował w darze Zielnik in 4^{to} drukowany w roku 1485 w Moguncy w języku niemieckim, w którym są przepiski przez mieszkańca okolic Krakowa żyjącego w latach od 1495 do 1515¹ (il. 1).



1. Towarzystwo Naukowe Krakowskie, *Dziennik podawczy korespondencji z lat 1840–1860*, 10 lutego 1858, fot. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Tak można zacząć historię pewnego inkunabułu znajdującego się w zbiorach krakowskich. Ten egzemplarz *Gart der Gesundheit* – kompendium wiedzy o medycznych właściwościach roślin – trafił do Krakowa najpóźniej w 1493 roku². Przez następne 35 lat pozostawał własnością jednego człowieka, który poczynił w nim liczne notatki. Są one fascynującym źródłem informacji o krakowskim ogrodnictwie przełomu XV i XVI wieku.

Mimo że zawarte na kartach inkunabułu notatki dają niepowtarzalny wgląd w działalność hodowcy roślin przełomu średniowiecza i nowożytności³, rzadko były przedmiotem zainteresowania badaczy. Wydaje się, że – przynajmniej do pewnego stopnia – wynika to z XIX- i XX-wiecznej historii tego egzemplarza. Teofil Żebrawski – architekt, kartograf, archeolog i kolekcjoner starożytności, do którego inkunabuł należał, w latach 50. ofiarował niewielką część swoich zbiorów, obejmującą przede wszystkim zabytki archeologiczne i numizmatyczne, Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu. Egzemplarz *Gart der Gesundheit* został przekazany do założonej w 1856 roku Biblioteki Towarzystwa⁴. W latach

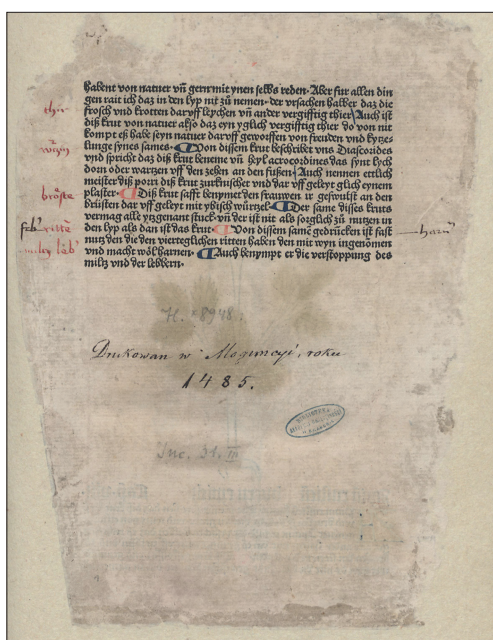
1 AN PAN i PAU, TNK-28, k. 55, poz. 16.

2 Obecnie przechowywany jest w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie (dalej: Bibl. Nauk. PAU i PAN) pod sygnaturą Inc. 31. Pełny opis inkunabułu zob. GWD, poz. Mo9766.

3 Odnoszę się tu przede wszystkim do periodyzacji nauk przyrodniczych. Nowożytne studia botaniczne, obejmujące empiryczne badania roślin dziko rosnących i uprawianych w ogrodach rozpoczynają się w końcu XV stulecia, REEDS 1991. Stopniowo zaczęto też posługiwać się zbiorami zaszuszonych roślin, rysunkami botanicznymi oraz – od lat 30. XVI w. – drukowanymi zielnikami ilustrowanymi przedstawieniami *ad vivum*, czyli rysowanymi „z natury”, SWAN 2006; zob. też OGILVIE 2006.

4 O historii TNK zob. np. MACIUK/MRÓWKA 2015.

1863–1874 ówczesny bibliotekarz Władysław Seredyński koncentrował się na opracowaniu rękopisów⁵ i zdecydowanie mniej starannie zajmował się drukami. Jako że otrzymany od Żebrawskiego *Gart* był zniszczony, Seredyński postanowił poddać go konserwacji. Już w końcu wieku uznano ją za co najmniej nieudolnie przeprowadzoną⁶. Seredyński zdjął skórzaną oprawę, rozpruł blok książki, usunął uszkodzone pierwsze karty (a możliwe, że także część obecnie brakujących kart środkowych) (il. 2), zszył inkunabuł ponownie i oprawił w półpłótno. Takiego przebiegu konserwacji może nie spotkałby się z krytyką, gdyby wyjętych kart i starej oprawy nie wyrzucił.



2. J. de Cuba, *Gart der Gesundheit*, Mainz 1485, fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

Badacze, jak Józef Majer⁷ i Józef Rostański⁸, którzy pierwsi zajęli się tym inkunabułem, mieli świadomość bezcenneści tych notatek. Już z ich perspektywy wraz z decyzją Seredyńskiego utracono jakąkolwiek szansę na definitywną identyfikację pierwszego właściciela krakowskiego egzemplarza *Gart der Gesundheit*. W XX wieku inkunabuł interesował z jednej strony bibliologów, analizujących inkunabuły znajdujące się w polskich zbiorach⁹, z drugiej zaś botaników ciekawych historii swojej dziedziny¹⁰. Niestety w obu przypadkach są to krótkie wzmianki, a nie uważne analizy.

Mimo że w 1999 roku, na kilka miesięcy przed przejściem Biblioteki pod zarząd reaktywowanej PAU, omawiany egzemplarz został pod-

dany kompleksowej konserwacji przeprowadzonej przez zespół Anny Michaś, nie stało się to impulsem do pochylenia się nad nim przez badaczy¹¹. W trakcie prac

5 SEREDYŃSKI 1869.

6 ROSTAŃSKI 1900, 1–2, s. 59–60.

7 MAJER 1879.

8 ROSTAŃSKI 1900, 1–2, s. 59–60.

9 KAWECKA-GRYCZOWA 1970, poz. 2296.

10 SZAFER 1922; WIERZBICKA 1964–1965, s. 141–142.

11 Dokumentacja konserwatorska jest przechowywana w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Za jej udostępnienie dziękuję Dyrektor Biblioteki, dr Agnieszce Fludzie-Krokos.

oczyszczono karty, uzupełniono uszkodzenia masą papierową oraz oprawiono na nowo w obciążone skórą deski. Nie udało się jednakże odnaleźć wyjętych przez Seredyńskiego kart, zatem konserwacja nie przyniosła nowych informacji o inkunabule.

Krakowski *Gart der Gesundheit* został jeszcze opisany w 2015 roku w opracowywanym przez Teresę Dąbrowę, Elżbietę Knapek i Jacka Wojtowicza *Katalogu inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*¹². W trakcie prac nad tą publikacją pomagałam Elżbiecie Knapek w odczytaniu rękopiśmiennych notatek w tym inkunabule. Podjęliśmy wówczas próbę ustalenia, kim mógł być ich autor, jednak nie udało nam się znaleźć odpowiedzi na to pytanie.

Chociaż *gros* informacji o omawianym egzemplarzu znikło w mrokach historii, znajdujące się w nim zapiski rzucają pewne światło zarówno na jego pierwszego właściciela, jak i na środowisko, w którym się obracał. Inkunabuł trafił do Krakowa najpewniej jako pokolorowany egzemplarz na początku lat 90. XV wieku, a więc około pięciu do ośmiu lat po wydaniu w Moguncji. To egzemplarz pierwszego wydania zielnika, który w Moguncji opracował Johannes de Cuba, lekarz arcybiskupa Bertholda von Henneberg. Wydawca, drukarz Peter Schöffer, opublikował w latach 80. trzy takie kompendia z zakresu ziołolecznictwa, które miały być odpowiedzią na nieaktualność dostępnych traktatów stanowiących podstawę wiedzy medycznej. W 1480 roku ukazał się *Herbarius moguntinus* – zielnik opisujący florę rosnącą na północ od Alp oraz wykorzystywane przez niemieckich lekarzy substancje lecznicze. Pięć lat później Schöffer wydał *Gart der Gesundheit* – kompendium informacji o leczniczych i kulinarnych właściwościach różnych roślin europejskich, a także pojedynczych zwierząt (bobra, słonia, kury, zająca, piżmowca, jelenia, stynki, lisa). Mimo że *Ogród zdrowia* jest kompilacją wiadomości ze starożytnych i średniowiecznych traktatów medycznych, okazał się być niezwykle popularny¹³. Wykorzystywany przez lekarzy, balwierzy, aptekarzy i zielarzy był wielokrotnie wznawiany i tłumaczony¹⁴. Trzecią publikacją Schöffera była łacińska adaptacja *Gart der Gesundheit* – tzw. *Hortus sanitatis*, opracowany przez Jacoba Meydenbacha i wydany w 1490 roku. W tym ostatnim dziele opis przyrodniczych właściwości roślin i zwierząt (którym poświęcony został cały rozdział) zajmuje więcej miejsca niż w tekście niemieckim.

Jednym z głównych atutów *Gart der Gesundheit* były jego ilustracje. Schöffer zebrał zespół drzeworytników – możliwe, że skupiony wokół znanego z ilustracji do *Peregrinatio in Terram Sanctam* Erharda Reuwicha¹⁵ – który miał wykonać

12 DĄBROWA/KNAPEK/WOJTOWICZ 2015, s. 111–112.

13 Szczegółowo *Gart der Gesundheit* opisują BAUMANN/BAUMANN 2010, s. 111–176.

14 Według GWD tylko w XV w. *Gart* ukazał się po niemiecku 13 razy.

15 BAUMANN/BAUMANN 2010, s. 138–140.

nowe przedstawienia roślin. W *Gart der Gesundheit* Johannes de Cuba zawarł opisy 382 roślin, z czego 3 nie są opatrzone ilustracjami. Mimo że to proste, linearne rysunki, zazwyczaj pozwalają one na stosunkowo bezbłędną identyfikację roślin¹⁶. Zwykle pokazane są całe okazy, wraz z systemem korzeniowym. Większość roślin została przedstawiona w fazie kwitnienia, ale niektóre mają tylko liście, a kilka okazów owocuje. Zgodnie z obowiązującą wówczas praktyką drzeworyty były przeznaczone do kolorowania. Niektórzy czytelnicy zdecydowali się na to już po nabyciu egzemplarza i oddawali go iluminatorom, inni kupowali – odpowiednio droższe – egzemplarze kolorowane na zlecenie drukarza. Taki właśnie, ozdobiony przy użyciu szablonu i farbami dość słabej jakości egzemplarz trafił do Krakowa.

Jego pierwszym właścicielem był, jak to określono już w Dzienniku Podawczym Korespondencji TNK, „mieszkaniec okolic Krakowa”. Wszystko, co o nim wiemy, możemy wywnioskować z pozostawionych na kartach *Gart der Gesundheit* notatek. Wszystkie pisane są jedną ręką. To zapiski w języku wczesno-nowo-wysoko-niemieckim (*Frühneuhochdeutsch*). Właściciel egzemplarza posługiwał się tym językiem biegle w piśmie, konsekwentnie stosując przyjętą ortografię. Znał też łacińskie nazwy roślin oraz zapewne podstawy tego języka. Zdecydowanie gorzej operował językiem polskim. Zarówno nazwy roślin, jak i miejscowości zostały zanotowane tak, jak je usłyszał, toteż jeden wyraz ma nawet kilka wersji zapisu¹⁷. Człowiek ten na pewno był aktywny zawodowo w latach 1493–1527, ponieważ na takie lata datowane są adnotacje. Działał w aglomeracji krakowskiej, handlował bowiem z aptekarzami z Krakowa i Wenecji. Przede wszystkim jednak miał ogród. Całkiem spory i troskliwie uprawiany. Raczej na pewno nie był lekarzem. Możliwe, że był aptekarzem¹⁸, acz bardziej prawdopodobnie – ogrodnikiem mającym jakieś wykształcenie w dziedzinie farmacji. Bardziej bowiem niż produkcja czy sprzedaż leków interesowała go uprawa roślin leczniczych. Jego notatki rzadko odnoszą się do zastosowania ich w aptece czy kuchni. Zwykle to uwagi dotyczące cyklu wegetacyjnego bądź wyglądu roślin. Co więcej, regularnie podawane przez niego ceny roślin w aptekach aglomeracji krakowskiej to ceny skupu, a nie sprzedaży, co wskazywałoby, że to właśnie była jego główna działalność.

16 Oczywiście nie wszystkie gatunki przedstawione są w sposób niebudzący wątpliwości. Przykładowo, niektóre krzewy ukazano we wczesnym stadium wzrostu i bardziej przypominają one byliny. Część liści i kwiatów ma zbyt uproszczony kształt lub przedstawiono je w słabo rozwiniętej postaci.

17 Tak jest chociażby w przypadku podkrakowskiej wsi Batowice, nazywanej przez autora tych notatek m.in. „pa[ch]cowiz”, „pa[ch]covijcz”, „pachtowitz”, „pa[ch]covicz. Giebułtów z kolei to „gijebultoff”, Zielonka to „ßijelio[n]kne”, Wierzchowie to „wirßchowiske”, a Żarnowiec (obecnie część Jerzmanowic) to „szarnowijecz”.

18 O specyfice krakowskiego aptekarstwa przełomu XV i XVI stulecia zob. np. ROESKE 1991.

Znanych jest co najmniej kilku krakowskich aptekarzy, którzy działali na przełomie XV i XVI wieku i nawet mieli ogrody¹⁹. Jednakże skąpe informacje o ich aktywności nie pozwalają powiązać któregośkolwiek z omawianym egzemplarzem. Dlatego wydaje się, że właściciel *Gart der Gesundheit* musi pozostać anonimowym niemieckojęzycznym ogrodnikiem działającym w latach 1493–1527 na terenie aglomeracji krakowskiej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że był on bardzo aktywnym użytkownikiem posiadanego inkunabułu. Przede wszystkim ponumerował hasła, wyciągnął z nich słowa kluczowe. To głównie terminy medyczne (głowa – *hawt*, brzuch – *bauch*, płuca – *lu[n]g[en]*, obrzęk – *wass[er]sucht*, gorączka – *feber*), ale też odnoszące się do właściwości roślin (barwa – *farbe*, natura, w kontekście środowiska – *natur*). Wybrane terminy zostały zindeksowane na czystych kartach na końcu książki. Podpisał także większość ilustracji (najprawdopodobniej przedstawienia znanych sobie, rosnących w Europie Środkowo-Wschodniej gatunków) niemieckimi, łacińskimi i polskimi nazwami roślin²⁰. Czasami mylił się i opisywał drzeworyt hasłem wcześniejszym lub późniejszym (na ogół ilustracje są przed hasłem)²¹. Łacińskie terminy najczęściej przepisywał z drukowanego tekstu, przy niemieckich czasem posługiwał się nieco inną pisownią, natomiast polskie terminy zapisywał

19 Spisy polskich aptekarzy XV–XVIII w. zob. ŚWIEŻAWSKI/WENDA 1887, s. 78–117; GIEDROYĆ 1905.

20 Brakuje zapisów przy selerze naciowym (*Apium rusticum*), niezidentyfikowanym *Apium emorroidarum*, rozmarynie (*Anthos*), ostroźniu (ostrożeńiu, *Bedugar*), bdelium (występujący w Biblii rodzaj wonnej żywicy, uważany za żywicę *Commiphora africana*, por. WŁODARCZYK 2011), liściokwiecie (*Emblici*), bluszczu (*Edera arborea*), kaniance macierzankowej (*Epitimum*), wilczomleczu (*Euforbium*), psiance (*Faba inversa*), mieczyku (*Fagasinon*), jastrunie (*Flores s. Iohannis*), strączyńcu (*Fibula pastoris*), przetaczniku (*Gamandria*), akacji senegalskiej (*Gummi arabicum*), zapaliczki (*Galbanum*), granacie (*Granatum*), pierwiosnku (*Herba paralis*), lniczy (*Herba urinalis*), wawrzynku (*Incensaria*), szczawiu wodnym (*Lappatium rotundum*), tamaryszku (*Manna*), liściokwiecie (*Mirabolani*), atamancie (*Macedonia*), kokosowcu (*Nux indica*), oleandrze (*Oleander*), długoszu (*Os mundi*), misopacie (*Orant*), piwonii (*Peonia*), pistacji (*Piscaceae*), babce (*Psillium*), cytronie (*Poma citrica*), pieprzu (*Piper*), pępawie (*Palacium leporis*), posieczniku (*Pes leporis*), porzeczce (*Ribes*), rabarbarze (*Reubarbarum*), kostliwce (*Sebesten*), lawendzie francuskiej (*Sticados arabicum*), palczatce (*Squinantum*), powoju (*Scammonia*), sennie (*Sene*), jarzębii (*Sorbe*), kieliszniku (*Soldanella*), sumaku (*Sumach*) oraz wrotyczu (przedstawionym przy opisie tamarindowca – *Tamarindi frucht*). Polskich zapisów nie ma z kolei przy kokorniaku (*Aristolochia longa*), mleczu (*Ferula*), lawendzie wąskolistnej (*Lavendula*), jeżynie (*Pruna*), rabarbarze ogrodowym (*Reuponticum*), cytwarze (*Semen lumbricorum*), nardostachys (*Spica nardi*), ambrowcu (*Storax*) oraz dracenie (*Sanguis draconis*). Tylko polskie nazwy zanotowane są przy goryszu (*Astrens*), szaławii (*Gallitricum agreste*), bodziszku (*Herba rubea*), stokrotce (*Premula veris*), urginii (*Squilla*), łobodzie (*Sanguinaria*), koniczynie (*Trifolium*), brzozie (*Vitex*), fiołku (*Yacea*) i ostrzyżu (*Zeduarua*). W nawiasach podane są łacińskie nazwy z *Gart der Gesundheit*. Polskie identyfikacje roślin podają według współczesnych nazw łacińskich za identyfikacjami według metadanych egzemplarza Landesbibliothek Oberösterreich sygn. Ink.-197, <https://permalink.obvsg.at/LBO/AC15249240>.

21 *Filago* zamiast *floramor*, *lavendula* zamiast *linaria*, *linaria* zamiast *linum*, *linum* zamiast *lens*, *laurea* zamiast *laudanum*, *spica nardi* zamiast *spica celtica*.

ze słyszenia. Nierzadko zdarzało mu się podpisać ilustrację źle usłyszaną lub wręcz błędną nazwą. W kilku przypadkach korygował też wydrukowane nazwy łacińskie lub niemieckie na używane w Krakowie. Wszystkie takie pomyłki przekreślał i poprawiał²².

Ze swojego egzemplarza *Gart der Gesundheit* zrobił coś zbliżonego do almanachu. Przynajmniej 140 opisom towarzyszą krótsze lub dłuższe adnotacje. Egzemplarz jest obecnie niekompletny. Brakuje w nim ponad 120 (z około 360) kart²³. Pierwszy właściciel ponumerował kolejne hasła cyframi arabskimi (przy nagłówkach są zapisane numeracją łacińską). Można zatem przypuszczać, że karty te usunięto później. Nie wiemy, czy zrobił to Sereidyński, czy jeden z właścicieli, w których rękach ten egzemplarz był między 1527 a 1858 rokiem. Nie możemy zatem określić, czy opisane na nich rośliny rosły w krakowskim ogrodzie.

Trudno też wyrokować w przypadku haseł, przy których nie ma adnotacji, acz wydaje się, że tych gatunków nie znał. To generalnie rośliny śródziemnomorskie i bliskowschodnie, których uprawa w Krakowie była niemożliwa ze względu na klimat. Nie można mieć natomiast wątpliwości, że w swoim ogrodzie bądź pracowni właściciel miał kontakt z roślinami, o których pisał.

Jego notatki dotyczą bardzo różnych zagadnień. Jak wspomniałam już wcześniej, regularnie podawał ceny skupu roślin w aptekach aglomeracji krakowskiej. Skupu, nie sprzedaży, bo wszystkie te notatki są pisane według jednego schematu: „[roślinę] biorą w Krakowie [Kleparzu/Wenecji] w aptecę jeden funt za [x] groszy [złoty]” ([Pflanz] *nimpt[en] czu Craco [Clepardie / Venedig] in die aptekije 1 lb vor [x] großen*) (il. 3). Użycie przez niego *nimpten*, czyli trzeciej osoby od *nehmen*, „brać”, a nie jakiegokolwiek wersji „dawać” bądź „sprzedawać”, sugeruje, że był on raczej ich sprzedawcą, a nie nabywcą. Dodatkowo potwierdza to użycie w kilku przypadkach określenia „kupuje się” (*keuftmen*)²⁴. W inkunabule znajdujemy

22 *Lappacium rotundum*: [skreśl.] Groščleyt podbyal, [popr. na] hufflattich lopijan rzepij. *Lappa minor*: [skreśl.] podbijal, [popr. na] rzepik. *Lupinus*: [skreśl.] wolff schaten groch wilczij liko mak. *Lappacium*: [skreśl.] rotundum hufflattich [popr. na] [m]a[i]or gros clette. *Melilotum*: [skreśl.] Zag (?) [popr. na] Narsczek. *Maiorana*: [skreśl.] welikije zelijje [popr. na] maiorana. *Moracelsi*: [skreśl.] Jeszyna [popr. na] morische polnisch morwij. *Mirica*: [skreśl.] tatarka [popr. na] wrzos. *Plantago* [m]a[i]or: [skreśl.] wegerich [popr. na] wegebroth. *Pirola*: [skreśl.] jabłecznik [popr. na] gruszczyjca. *Pruna* [skreśl.] malini szlijwij. *Savina*: [skreśl.] chwójjka (?) [popr. na] Schawijjna. *Satirion*: [skreśl.] podkolnan [popr. na] lyszije ijaijka. *Spelta*: [skreśl.] dzewijaszył [popr. na] orkijsch. *Urtica*: [skreśl.] mortua Tode martwe [popr. na] nessin potrszijiw. *Verbena*: [skreśl.] al[ter] barwinek. *Vermicularis*: [skreśl.] roschodnik rzepa szwijjerepja [popr. na] roschodnik. *Vulgago*: [skreśl.] hazilw[ur]cz ogurkij czwijjca [popr. na] czwijjkil.

23 Karty 1–11, 14, 16, 19–22, 31–32, 35–73, 78–96, 98–128, 130–135, 199, 207–208, 217, 232, 283, 295, 304, 332, 341. To opisy m.in. bylicy (*Artemisia*), czosnku (*Allium*), róży (*Antera*), kolendry (*Coriandrum*), kminku (*Cyminum*), kolcowoju (*Lycium*), wierzby (*Salix*), hyzopu (*Ysopus*), a także wszystkie karty z przedstawieniami zwierząt.

24 Np. *Semen lumbricorum* (365, k. 167v): „semen lubricoru[m] ist wormcraut keuftme[n] czu Craco in dij aptekije 1 l[i]b[ra] vor 4 g[roschen]”. *Storax* (378, k. 179): „storax liq[oris] keuft[en]

też świadectwa jego kontaktów z kontrahentami. Nasiona gorczycy (il. 4) miał od „baby” (czyli zielarki), która uprawiała ją w Batowicach²⁵. Owies rósł w Giebułtowie i Batowicach²⁶, a żyto (il. 5) w Zielonce, Wierzchowie i Żarnowcu²⁷. Przy przedstawieniu żyta odnotował też stosowane w Krakowie miary objętości zboża²⁸.



3. Zinziber (imbir), fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie



4. Sinapis (gorczyca), fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

- czu venedig 8 l[i]b[ri] v[or] 1 g[roschen]”. *Viola* (413, k. 199): „viola oleu[m] keuftme[n] czu Craco in dy aptekije 1 l[i]b[ra] vor 4 g[roschen]”. Ze względu na to, że inkunabul nie ma paginacji, a egzemplarz Bibl. Nauk. PAU i PAN jest niekompletny, ten i wszystkie kolejne cytaty z rękopisu oznaczam łacińskim hasłem, numerem rozdziału oraz foliacją biblioteczną).
- 25 *Sinapis* (352, k. 160): „Dij babe czu pa[ch]covicz rauft den senf aus vij leget en of dij erde vij spijch”.
- 26 *Avena* (29, k. 14v): „1497. den irsten haber p[raesentum] czu gijebultoff pa[ch]covicz sueijdme[n] od[er] hijbme[n] i[n] vigi[li]a marie vi[r]gine [...] Ich sehat den lecht[en] hab[er] czu pa[ch]touiycz ffa[=feria] 4ta p[ost] stani[sla]i 5 ko[e]rcze den 2 enden”.
- 27 *Siligo* (362, k. 165v): „1497. Man hab an korn czu sijelijo[n]knen czu sveijden an dritt[en] tage v[er] m[a]rg[are]te wen[n] iß w[er]t alle Jor ce reijf den[n] derwecze [...] ex[emplu]m czu wirßchowiske hat[ten] gesch[en] of sa[n]dig[en] ertrich eij[n] gehaust ko[e]rcze [...] ij[n] ko[e]rcze czu szarnowijecz ist czu Craco 3”.
- 28 *Siligo* (362, k. 165v – zapis powyżej cytowanego w poprzednim przypisie): „40 cop jest brog. 30 schok ist eij[n] gemein[er] barg korneß. eij[n] schok los aus drassch[en] 20 w[er]st wissin wij vil 1 schok gibt of d[eren] icht don[n]e avesze vij stefaniß. eij[n] schok gibt und[er]weil eij[n] halbeß und[er]weil[en] 2 ko[e]rcze korneß”.

W omawianym egzemplarzu pojawiają się także pojedyncze zapiski dotyczące wykorzystania roślin w medycynie. Autor zanotował np., że wywar z kopytnika ma działanie poronne, ale przegotowany z octem jest wykorzystywany do „leczenia” łez i języka (przypisywano mu działanie wysuszające)²⁹. Poziomki z octem oraz goryczka oczyszczają krew³⁰. Roztarte z winem orzechy laskowe przyspieszają akcję porodową³¹. Imbir (il. 3), który człowiek ten po raz pierwszy kupił w 1518 roku i jadł z duchownym z Andorf (?)³², wedle jego obserwacji ma właściwości rozgrzewające i pomaga w odkrztuszaniu³³.

Interesowało go też wykorzystanie roślin w kuchni. Zwracał uwagę na to, jak smakują różne rośliny i przyprawiane nimi potrawy i wino³⁴. W jego notatkach można znaleźć uwagi o uprawie i wykorzystaniu w kuchni roślin, których sam nie hodował, m.in. winorośli³⁵, imbiru³⁶ czy pieprzu. Miał też spostrzeżenia dotyczące miodu i soli³⁷. Co ciekawe, pisząc o zastosowaniu kulinarnym roślin, korzystał

-
- 29 *Azarum* (19, k. 6v): „haselw[ur]cz wass[er] treib[e]t us d[er] kind von fraw[en]. Iß seij tot od[er] lebinde do[rum] soll[en] sij sich der v[on] hutt[e]n. Haselcraut mit essig. halb ein gesotin vie i[n] mu[n]de gehalden. heilet die czurisse czu[n]ge und czeit us g[ro]ssen schlem[m]en / doctor ada[m] de Jac[obi]?”
- 30 *Frage* (190, k. 46): „Erbercraut sewt mit essige vie trink iß warm iß czutreibt d[er] gelew[ur]te blut in den leibe”. *Genciana* (199, k. 53): „Enczian macht purgacien. Encian v[er]treib[e]t v[er] gift dij do ko[m]pt von den fraw[en] menstru[m]. sij v[er]solvirt vij v[er]czert alle szleimige materi in de[n] mag[en] und erle[n]get de[n] misch[en] d[er]n leben”.
- 31 *Nux avellana* (280, k. 105): „hazilnosse reib mit wenik weine vij gib czu tri[n]kin einer swa[n]g[er] frawe[n] warm dij ir wec gethof[n] h[a]t odir gefallen ist iß hilft ir balde p[raesentum]”.
- 32 *Zinziber* (434, k. 213): „1518. d[er] v[er]cht frische Ingber hot ze[er] ein smechtig scharfen smak. Kouft ich 1 l[i]b[ra] an 10 g[roschen] of stani[slai] 1518 czu[m] pat[er] vo[n] andorf”.
- 33 *Zinziber* (434, k. 213v): „Ingber ein czehe of morgniß nicht[er]n gessin in ein[er] warm[en] stobin vij warme cleid[er] an geczog[en]. vij ein gutt[en] laut[er]n sussin wein daruf getru[n]ck[en] ich switcz[et] bald d[er]noch gutt[en] mete mit Ingber getru[n]k[en] nicht switcz[en]. Wen[n] ich dis that zo m[er] dij he[n]de kalt worvin daß mit macht zeg[er]lin mache[n] plocz dirwarmete[n] m[er] dij he[n]de ich alzo. [...] Deß morgi[n]ß nucht[en] ein stuckel[n] Ingber gessin do vo[n] wirst ein[er] us den slan d[er] pflegma”.
- 34 *Frage* (190, k. 45v): „Weijn d[er] smeckt of d[er] allerbeste of dij erdtberin”. *Genciana* (199, k. 53): „Encian as ich vij tra[n]k gar gutt[en] mete darof dis smackt wol. vij ich switcz wol d[er] noch i[n] bette und[er] all[en] w[ur]cziln ist enczian dij all[er]beste czu mage[n]”.
- 35 *Vitis* (416, k. 201v): „1526. dij vug[s] Newe wey[n] od[er] mostikuo[n] ayn czu Craco in via Sime[on] of Jude”. „Wein macht freude kalde milch betrupneß”. (k. 202): „welch[en] wei[n] du us satczest an ein[er] ka[n]nen daß her laut[er] w[er]t in eine[n] warme[n] stobl[en] der wirt rot in der kijelde der w[er]t fein weijs – p[raesen]tu[m] i[n] via s. do[er]thee an[n]o 1524”. „angelica dese w[ur]czil ist weijß gessen. d[er]of smeckt der wein off aller beste. d[er] h[er] geists w[ur]czil dzey[n]gil”. „d[er] wein treib[e]t d[er] blut vo[n] herczen. D[er] thut auch der zafferan. Daß thut auch dij freude et c^o (?) aber daß betrupneß treibet daß blut czu[m] h[er]czen deß gleichen. d[er] schlofen noch essenß”. „olyesznyk (dese w[ur]czel ist szwarz) ist starkyer a[n] smacke den[n] dze[n]gil do[rum] smeckt d[er] wein vil baß d[er]of den[n] of den dzye[n]gil dij czalchen seint st[er]k[er] a[n] smacke den dy w[ur]czil”.
- 36 *Zinziber* (434, k. 213): „Ich as ein czejt mit de[m] michak[en] ein solat. balde bestud vuß beijden d[er] febreß we[n] wir esen deß czu vil. Zo hat ich as 1 ga[n]cze czac[en] Ingber grune ouch d[er] michalkije vo[n] stu[n]d an v[er]ging[er] unß dij febreß d[er] mich zer v[er]wundert”.
- 37 *Mel* (374, k. 100): „of dy w[ur]czil olyesznyk smekt d[er] mele vil baß den[n] of dij Ingber p[raesentum] honig macht den weetag. hutte dich v[e]r mete trunken. d[er] tot[er] und daß

niekiedy ze zwrotów „smakowało” (*sme[c]kt*) i „jadłem” (*as ich*), co świadczy, że były to albo jego własne potrawy, albo przynajmniej takie, które utkwiły mu w pamięci. Trudno go jednak nazwać wybitnym kucharzem – to dość proste zapiski, odnotowujące, że np. rzepę (il. 6) czy liście nasturcji jadł z solą³⁸, pieprzem przyprawia się zupy³⁹, a dorsz i śledź z orzechami smakują dobrze⁴⁰. Pojedyncze notatki dotyczą też innego wykorzystania roślin, m.in. do tworzenia atramentu⁴¹ lub farbowania tkanin⁴².

Swoją wiedzę o roślinach wspomagał też lekturą innych tekstów, na czele z *Ruralia commoda* Piotra z Crescenzy, odnotowuje bowiem, gdzie w dziele włoskiego agronoma znajdują się informacje na temat nieznanego mu granatu⁴³. Ewidentnie też konsultował się z krakowskimi lekarzami, m.in. z niezidentyfikowanym „doktorem Adamem de Jac[obi]”⁴⁴.

Większość jego uwag dotyczy cyklu wegetacyjnego roślin oraz ich wyglądu. Przytaczam tutaj tylko po kilka przykładów notatek tego typu, ale są one

ceß weijß czenet us de weetag ab[er] i[n]s stoppet”; (zapis poniżej): „Honig vij salcz sint in smacke wid[er]endd[er]. Honig nicht switch[en] Mete mit Ingb[er] smeckt gar wol”. *Sal co[m]mune* (392, k. 185v): „salcz treibt us de[n] misch[en] dij feuchtk[et] wen[n] dij rume mit brote od[er] mit rub[en] gessin. Ma[n] sol ab[er] mit do[er]f trink[en]. Ma[n] sol v[er] salcz[en] ce d[eren] en ijsset. Ingb[er], encian wint[er]grun. Ey[n] stuckel[n] zatig i[n] salcz gelagt davo[n] czugeet d[er] salcz gar”. „Ich stach mich mit eij[n] nagil und in fus. Ich schot salcz in d[er] loch. Iß wuchs ob[er] nacht czu d[er]noch in 14 tag[en] ging iß mite y[n] blatt[er] ch[en] aus d[er] eyt[er] wen[n] halt ab[er] ob[er] nacht. Also geschach miwß auch in d[er] hauth”. „Salcz ist in smacke wid[er] den wein wid[er] den honig”. „In mag[en] that miß ze[er] wee. Ich v[er]sla[n]g eij[n] michil rea salcz d[er] salcz hatt mich schir dirsteckt also gi[n]g iß plocz wid[er] of d[er]noch gi[n]gen mir of szla[m]mige spechiln mit gesij harfen mit eij[n] mole. Dij ich us warff”. „wo[m] geust mit salczwass[er] alz do[m] v[er]keust gesalcze[n] fische zo gefreust iß nicht g[er]ne d[er] suoc of d[er] erd laut[er] sten salcz gelegt of ey[n] bosn czan beni[m]pt en den sw[er]czen in ij st[e]f[anus] p[raesentum] of lucie 1517”.

38 *Rapa* (340, k. 149v): „eij[n] voe rube as ich mit salcze on daß zeg[er]ß”. *Nasturciu[m]* (278, k. 103v): „Cresse macht d[er] gesichte tu[n]ckel sa[m] d[ur]ch eij[n] plost[er] p[raesentum] d[er] sij voe aleijn mit salcz”.

39 *Piper* (329, k. 140): „Is ein ko[e]rnch[en] od[er] 2 pfeffer vij iß dij polijefkije od[er] suppe vo[n] pfliejsche d[er]of d[er] smeckt wol. In rug[er]n trunk[en] sij warm[en] weij[n] mit gerebene pip[er]”.

40 *Nux usualis* (281, k. 105v): „du salt essen ein walsche noß of ein voen heri[n]g diß lescht d[er] salcz und den dorszt vij smeckt gar wol. deser nus carven bre[n]g[en] wetag deß v[er]mod[er]ten czanch wer sij ijsset dij alden su[n]den dij newen nicht p[raesentum] dij sich noch schalen. Wen dij cze[m] wee thun d[er] sverd ein wenig vinde us de[n] boume deß walsch[en] nosseß ob[er] d[er] w[ur]czil deß boumeß vij log iß of dij cze[m] iß hilft”.

41 *Galla* (203, k. 57): „wilen gutte tinte machen Ny[m] 2 q[ua]rt wein vij loß en wol syden in eine[n] newen toppe. Vij vij[n] den schan vein ab dornoch vij 6 lod gallaß 2 lod gu[m]mi 14 lod cop[er]wassir. Vein gestossen czu polw[er] thu iß den[n] in den wein. vij loß iß af syden einen wal ro[e]re iß durch cu[n]ad[er] zo hosln gutte tinte. 201 durch seij dij tinte d[ur]ch eij[n] tuch i[n] ey[n] glaß culen vinden gesot[en] an d[er] sot kopp[er] wass[er] gelegt macht szwarz”.

42 *Rubea tintura* (345, k. 153v): „ist ein wurcz do mit man rot farbet”.

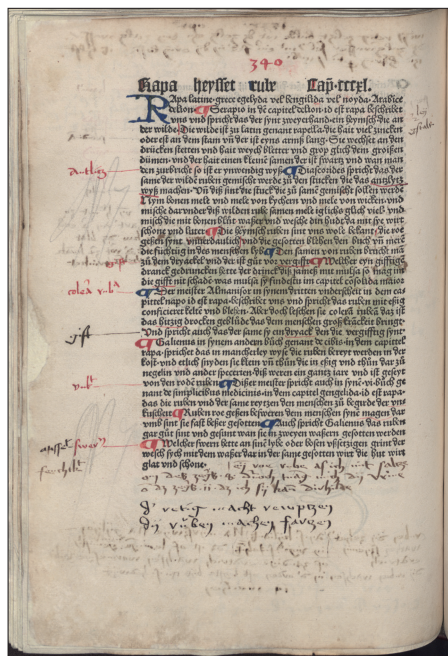
43 *Granatu[m]* (206, k. 58): „[A]us africa ut petr[us] de cresce[n]tijß 47”.

44 Wymieniony przy kopytniku, zob. przyp. 29.

reprezentatywne dla całego kompendium. Pierwszy właściciel rękopisu przede wszystkim notował, kiedy zasadzone przez niego rośliny kwitły i owocowały. Zazwyczaj przy tym opisywał, jakiego koloru i jakiej wielkości są kwiaty.



5. *Siligo* (żyto), fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie



6. *Rapa* (rzepa), fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

W tym miejscu warto oddać mu głos: „1526 Kosaciec (il. 7) w moim ogrodzie zaczął pokazywać się z ziemi w dzień Naszej Pani w poście [tj. 25 marca?]”⁴⁵. „1497 Kwiaty [krwawnika] są błękitne w środku płatków, a na zewnątrz białe. Kwitnie w czwartek, ósmy dzień po Małgorzacie [tj. 20 lipca]”⁴⁶. „Jarmuż pokazał się 14 dni przed Ześlaniem Ducha Św. [tj. 1 maja] w piaszczystej ziemi. Posadzono mi [go] w Wielki Piątek [tj. 24 marca] po ukończonych modlitwach [?] roku 1497”⁴⁷. „[Biedrzeniec (il. 8)] ma małe, białe kwiatki, mniejsze od maku, które kwitną w wigilię św. Wawrzyńca 1497 [tj. 9 sierpnia]”⁴⁸. „1497 Kwiaty [rzodkwi] są białe i wyrosły

45 *Gladiolus* (195, k. 49): „Kossaczyecz i[n] mej[n] garten begu[n]d us d[er] erd sich beweisen an unß[er] fraw[en] tag in d[er] fasten”.

46 *Millefolium* (254, k. 88v): „1497. dij blume hat ein hijmelfarbe Inwenig dij blatt[er] an d[er] blume[n] auswenig seint weijß. vij bluet ff.5ta den acht[en] tage v[er] marg[re]te”.

47 *Olus* (288, k. 110): „swarczraut pflęgt[en] czu seh[en] 14 tage v[er] pfi[n]gsten of zadige[n] ertrich. ma[n] saczt mirß an carfreitag an dij geschet[e]n beten a[n]no 1497”.

48 *Pimpinella* (314, k. 130): „1497. Iß hot cleijne weijse blu[m]lein clein[er] den[n] mohe vij bluet in vigi[li]a s. laure[n]ti”.

w [dzień] Naszej Pani przed Wielkanocą [tj. 25 marca?]. Kwitną od Urbana do Małgorzaty [tj. od 25 maja do 20 lipca]”⁴⁹. „1497 [Psianka] ma białe kwiaty, rozsypane w rzadkie stopy, jak te najwyżej, które kwitną 8 dni po Jakubie [tj. 1 sierpnia]”⁵⁰.

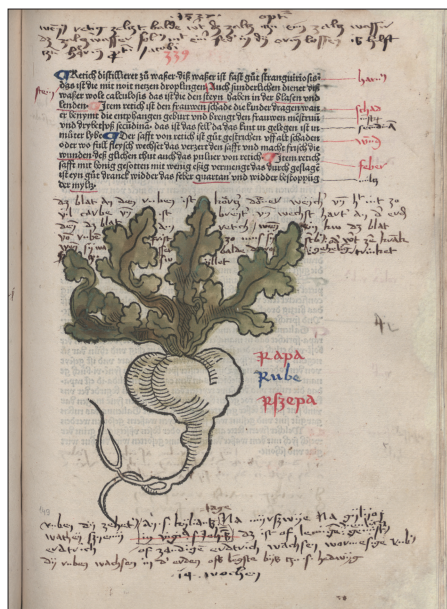


7. *Gladiolus* (kosaciec), fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

- 49 Raffanus (339, k. 148v): „1497. dij blume[n] sein weiß und hatt en gesaczt an uns[er] fraue[n] obit v[er] ost[en]. Her bluet vo[n] urbani bis marg[are]te”.
- 50 *Solatrum* (349, k. 157): „1497. Iß hot weijse blu[m]lein wenig g[ro]sser den[n] haufko[e]r[er]n alz hij dij e[e]b[er]sten vij bluet 8 tage noch Jacobi”.



8. *Pimpinella* (biedrzyca),
fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN
w Krakowie



9. *Raffanus* (rzodkiew) / *Rapa* (rzepa),
fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN
w Krakowie

Jak widać już z tych przykładów (aczkolwiek jest to zaledwie niewielki wycinek adnotacji pojawiających się przy tekście), przedmiotem komentarza są informacje, których w drukowanym *Gart der Gesundheit* nie ma. To uwagi o okresie kwitnienia bądź owocowania w Krakowie. Mniej więcej jedna trzecia notatek opatrzona jest datą roczną, którą z dużą dozą prawdopodobieństwa można interpretować jako rok, kiedy roślina pierwszy raz zakwitła w ogrodzie właściciela egzemplarza. Pierwsze datowane adnotacje są z 1493 roku⁵¹, ostatnie z 1527 roku⁵² (il. 9). Ewidentnie też dużo roślin zaczął uprawiać w 1497 roku, wówczas bowiem wypisał aż 17 adnotacji⁵³.

51 *Pionia* (298, k. 116): „dese ko[e]rn[er] tatin sich of dij irst[en] czu mi[r] den vird tag noch bartho[lome]i a[nno] 1493”.

52 *Raffanus* (339, k. 148v): „1527: we[n]n[en] retich zalczt balde w[er]t d[er] zalcz czu ein zalcz wasser d[er] zalczwasser sol[en] mit ein[er] fe[coser] in dij oren lassen iß holst czu[m] ha[e] ren p[raesentum] Jacobi”. *Viola* (413, k. 199v): „1527: feijlk[en] czusacz ich in die g[er]trudis. vij den salbin czusacz[en] feylk[en] bluet[en] ettluge in via amb[ro]sij ff[er]ia] 5ta ein wu[n] d[er]”. *Vitis* (416, k. 202v): „gancz[er] 2 Jov sach h[er] nicht daß saget m[er] sein son. d[er]noch sach h[er] d[er] gebra[n]te wein breni[m]pt dij ro[e]te an de[n] fleische d[er] ougen h[er] schat den oug[en] nicht wen[n] schon doren[n] ko[m]pt p[raesentum]”.

53 W tym roku po raz pierwszy opisał – poza już cytowanymi – łopian (*Lappacium*), wrzos (*Mirica*), wykę (*Orobi*), sporysz (*Proserpinata*), pomurknik (*Paritaria*), paproć (*Polipodium*), werbenę (*Verbena*), szczyt (*Virga pastoris*), powój (*Volubilis media*), dziurawiec (*Ijpericon*).

Wśród uwag na temat wegetacji i wyglądu roślin licznie pojawiają się również opisy kwiatów, niekiedy też liści i owoców. Są one zwykle dołączane, jeśli na drzeworytach nie pokazano tych elementów bądź pokazano je niedostatecznie dokładnie. Ewidentnie są to notatki, które miały pomóc autorowi łatwiej zidentyfikować nowe, często pewnie nieznanne mu gatunki. Czasem to szczegółowe opisy, jak bzu hebd, który „ma małe kwiaty z trzema białymi płatkami. [Płatki] serca są jak grube, białe pióra. Końce serc są brązowe jak len. Jagody zielenieją, mają brązowe końcówki z serc”⁵⁴. Z kolei „rzodkiew i gorczyca mają prawie takie same liście. Liść rzodkwi jest dłuższy, grubszy, ciemniejszy, kiedy wyrasta, jest mniejszy niż liść gorczycy; liść rzodkwi rośnie prosto z ziemi, ale liść gorczycy wyrasta wyżej”⁵⁵. Większość uwag jest lakoniczna, a ich autor koncentrował się raczej na właściwościach medycznych poszczególnych roślin. Przy łubinie odnotował tylko, że wyrasta w mieszanych kolorach⁵⁶. Wrzosiec „ma małe, biało-brązowe kwiatki wielkości orkisz, które kwitną od św. Wawrzyńca [tj. 10 sierpnia], kiedy dużo ich rośnie na wrzosowiskach”⁵⁷. Malwa „ma brązowe kwiaty w dzień Wita [tj. 15 czerwca]”⁵⁸.

Poza takimi uzupełnieniami dotyczącymi wyglądu roślin przy kilku hasłach znajdują się komentarze odnoszące się bezpośrednio do ilustracji. Autor notatek krytykował przede wszystkim niewłaściwy (zwykle nieproporcjonalny) rozmiar i kształt poszczególnych elementów, ale zwracał też uwagę na ich barwę, co można uznać za świadectwo, że inkunabuł trafił do niego już pokolorowany, niekiedy niezgodnie z rzeczywistym wyglądem krakowskich roślin. „Bluszczuk kurdybanek kwitnie po dniu Filipa i Jakuba [tj. 1 maja] i ma ładne, małe kwiatki, nie jak tu są namalowane”⁵⁹. „Liście [jaskra] nie są rozpoznawalne, wzdłuż są białawe i zakończone są jak lubczyku. Łodyga jest czerwona. [Jaskier] ma wiele

54 *Ebulus* (161, k. 26v): „Iß hot cleine blumen mit 3 weissen blatt[er]n. dij h[er]cze in den blume[n] seint alß dicke weijse fede[n] d[er] ende d[er] h[er]czen ist braw[n]eleij[n]sar. dij beren w[er] den grun dij habe[n] braue[n] endl[en] vo[n] h[er]cze[n]”.

55 *Raffanus* (339, k. 148v): „retich und senf ha[t] schir eijn[er] leij blat. D[er] blat an retich ist le[n]g[er] dich[er] tu[n]kel[er] vy[n] hat meh[r] carbe: kegin d[er] w[ur]czil vy[n] ist smal[er] den[n] d[er] blat an senfe; d[er] blat an retich wechst haute an d[er] erd ab[er] d[er] blat a[n] senfe wachst ho[e]r”.

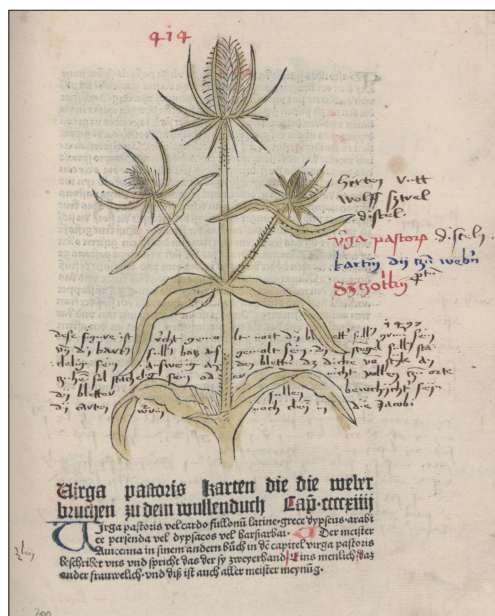
56 *Lupinus* (233, k. 77): „Dij feijgbone[n] ha[t] auch misch[en] varbe vy[n] seij[n]t sa[m] czuplacz”.

57 *Mirica* (264, k. 94): „1497. Iß hat cleijne weijsbrauene blu[m]lein alz szwadenko[e]rn[er] gros vij bluet of laure[n]tij vij wachst in d[er] heijden gar vil”.

58 *Malua* (253, k. 87v): „diß h[a]t brawene blu[men] in die viti”.

59 *Edera terrestris* (164, k. 28v): „d[er] gundran bluet po[st] die philipi [et] Iacobi und h[a]t hobsche cleine blume[n] nicht alz hij gemolt ist”. Warto odnotować, że miał też drugie, lepiej oddające kolory przedstawienie bluszczuku, malowane w 1515 na pergaminie – „So[n]d[er] fobil vo[n] hubsch[er] varben 1515 in parchen”.

małych korzonków, które są białe jak rzodkwi, kiedy jeszcze nie jest czerwona”⁶⁰. Dalej – wyjątkowo czerwonym atramentem, co sugeruje, że była to dla niego szczególnie ważna informacja – zaznacza, że „wszystkie te kwiaty powinny być całkiem żółte, a spody zielone, jak te dwa są teraz [tj. po pokolorowaniu] zielone”⁶¹. Z kolei



10. *Virga pastoris* (szczęć), fot. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

liście wyki „są szersze u góry [niż] te, które są też dużo bardziej nierówno namalowane na tej ilustracji, ponieważ te, które są na wyce, są wszystkie mniejsze”⁶². Biedrzynek (il. 8) ma „dokładnie takie płatki, ale powinny być większe; wewnątrz jasnozielone, na zewnątrz białozielone liście są też częściowo mniejsze niż na tej ilustracji”⁶³. Szczęć (il. 10), która pojawiła się w jego ogrodzie w 1497 roku to jedna z roślin, której „ilustracja została dobrze namalowana, tylko liście powinny być bardziej zielone niż serca [tj. owoce]. Na pędach powinny być kolce, na zewnątrz liści przy grubych łodygach powinny być kolce do końca albo do miejsca, gdzie liście nie muszą być chronione”⁶⁴.

To tylko garść przykładów ze 140 adnotacji. Pokazują one człowieka bardzo zaangażowanego w uprawę swojego ogrodu. Urządził go bardzo świadomie, po części korzystając z *Gart der Gesundheit* jako inspiracji, co powinno się w nim

- 60 *Fla[m]mula* (184, k. 41v): „dij blatt[er] sein nicht kenlicht sy seynt le[n]gelicht crenczweyß alz eyn ha[n]t schir gestalt und spicz czu schir alz dij lobsto[e]ckel. d[er] stijl ist unden ro[e]tlich. Iß h[a]t vil cleine w[ur]czeln dy sey[n]t weyß alz a[n] retig wen[n] seint wenig rotliche d[er]”.
- 61 *Fla[m]mula* (184, k. 41v): „alle dese blume[n] soll[en] gar gel sein vij un[de] grun. alz dese czwu und gru[n] sein p[raesentum]”.
- 62 *Orobi* (287, k. 109): „dij blatt[er] seint auch bratt[er] ob[en] dij czeten seij[n]t auch vijl [er] g[o]b[er] gemolt in des[en] figur. Den[n] iß ist an den wijck[en] iß ist alleß cleijn[er] dij den wijck[en]”.
- 63 *Pimpinella* (315, k. 130): „gleich sulche blat[er] ab[er] sij sull[en] g[ro]ss[er] sein. Inwenig lichtgru[n] auswenig weijsgrun dij blatt[er] sein ouch ein teijl clein[er] wen[n] an des[er] figure[n]”.
- 64 *Virga pastoris* (414, k. 200): „1497. dese figure ist r[e]cht gemolt nort dij blatt[er] sull[en] grun[er] sein vie dij kart[en] sull[en] baß aus gemolt sein; dij ste[n]gel sull[en] stadelig [stachelig?] sein; auswenig an den blatt[er]n d[er] dicke vo[n] stijle an czuhe[n] sol stachelig sein oder nicht vollen czu[m] orte dij blatter sullen bewchijcht[er] seijn”.

znaleźć. Skrupulatnie czynione notatki pozwalają nam prześledzić, jak rozwijał się ten ogród, kiedy pojawiały się w nim nowe rośliny i jak wyglądała ich uprawa oraz handel. Pośrednio mówi nam to też o klimacie w Krakowie przełomu XV i XVI stulecia. Ponadto bogato adnotowany *Gart der Gesundheit* pokazuje nam, jakie funkcje mogło w tym okresie pełnić kompendium medyczne, które czytelnik dostosowywał do swoich potrzeb, indeksując tekst oraz uzupełniając go własnymi spostrzeżeniami.

Bibliografia

Opracowania

- AN PAN PAU, TNK-28 – Archiwum Nauki PAN i PAU, TNK-28, *Dziennik podawczy korespondencji z lat 1840–1860*.
- BAUMANN/BAUMANN 2010 – Helmut Baumann, Brigitte Baumann, *Die Mainzer Kräuterbuch-Inkunabeln: „Herbarius Moguntinus” (1484), „Gart der Gesundheit” (1485), „Hortus Sanitatis” (1491). Wissenschaftshistorische Untersuchung der drei Prototypen botanisch-medizinischer Literatur des Spätmittelalters*, Stuttgart 2010.
- DĄBROWA/KNAPEK/WOJTOWICZ 2015 – Teresa Dąbrowa, Elżbieta Knappek, Jacek Wojtowicz, *Katalog inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, Kraków 2015.
- GWD – *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, Berlin 2009–2023, <http://www.gesamtkatalog-derwiegendrucke.de/> [dostęp: 25.04.2023].
- GIEDROYĆ 1905 – Franciszek Giedroyć, *Materiały do dziejów farmacji w dawnej Polsce. Spis aptekarzy (w. XIV–XVIII)*, Warszawa 1905.
- KAWECKA-GRYCZOWA 1970 – *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, red. Alodia Kaweck-Gryczowa, Warszawa i in. 1970.
- MACIUK/MRÓWKA 2015 – Marcin Maciuk, Marcin, Małgorzata Mrówka, *Wznosząc gmach narodowej wiedzy: 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, Kraków 2015.
- MAJER 1879 – Józef Majer, *Notatki fitofenologiczne robione w Krakowie od r. 1490–1527, „Sprawozdanie Komisji Fizyograficznej... w ciągu roku 1878”*, t. 13, Kraków 1879, s. 266–268.
- OGILVIE 2006 – Brian W. Ogilvie, *The Science of Describing. Natural History in Renaissance Europe*, Chicago 2006.
- REEDS 1991 – Karen Meier Reeds, *Botany in Medieval and Renaissance Universities*, New York–London 1991.
- ROESKE 1991 – Wojciech Roeske, *Polskie apteki*, Wrocław 1991.
- ROSTAFIŃSKI 1900 – Józef Rostafiński, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*, t. 1–2, Kraków 1900.
- SEREDYŃSKI 1869 – Władysław Seredyński, *Rękopisy Towarzystwa Naukowego systematycznie zestawione*, Kraków 1869.

- SWAN 2006 – Claudia Swan, *The Uses of Realism in Early Modern Illustrated Botany*, [w:] *Visualizing Medieval Medicine and Natural History 1200–1550*, red. Jean A. Givens, Karen Meier Reeds, Alain Touwaide, Aldershot 2006, s. 239–250.
- SZAFER 1922 – Władysław Szafer, *O fenologicznych porach roku w Polsce*, „Kosmos” 1922, t. 47, s. 371–411.
- SWIEŻAWSKI/WENDA 1887 – Ernest Świeżawski, Kazimierz Wenda, *Materiały do dziejów farmacji w dawnej Polsce*, t. 3, Warszawa 1887.
- WIERZBICKA 1964–1965 – Eugenia Wierzbicka, *Botanika w Polsce średniowiecznej*, „Wiadomości Botaniczne” 1964–1965, t. 8–9, s. 79–91, 133–47.
- WŁODARCZYK 2011 – Zofia Włodarczyk, *Rośliny biblijne. Leksykon*, Kraków 2011.